

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ
UNIwersytet Łódzki*

Przemiany w położeniu kobiet w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej – kontynuacje i przełomy

Przeciętny obserwator współczesnego życia społecznego RFN – zarówno w jego wymiarze publicznym, jak i prywatnym – nie ma wątpliwości co do wysokiej pozycji kobiet w tym kraju. Przeciętna obywatelka Niemiec nie spotyka ani barier prawnych, ani kulturowych w dostępie do wykształcenia, pracy zarobkowej czy wyboru stylu życia – także w kontekście preferencji seksualnych czy prokreacji. Symbolem przełamывania tradycyjnych wzorców związanych z płcią jest Angela Merkel, od 2005 r. wywierająca wpływ nie tylko na sprawy kraju, ale i całej Europy. Wprawdzie środowiska feministyczne w RFN są podzielone w ocenie rządów pani kanclerz¹, jednak nawet oponentki tej ostatniej nie podważają spektakularności jej kariery w odniesieniu do tradycyjnie pojmowanych wzorców kobiecości. Nasuwają się pytania, co sprawiło, że w kraju, który jeszcze 70 lat temu zdawał się nierozzerwalnie przywiązany do modelu „3 x K”, kobiety przestały być postrzegane wyłącznie w kategoriach żon i matek? Czy proces ewolucji ich roli w społeczeństwie był wynikiem tylko czynników zewnętrznych, czy też dokonał się także poprzez walkę samych kobiet ze stereotypami związanymi z płcią? Jaki wpływ na „przełamывanie” tradycyjnych wzorców miało rozbitcie Niemiec po II wojnie światowej?

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej.

¹ U. C a b e r t a, *Schwarzbuch Feminismus. Vom Mythos der erreichten Gleichberechtigung*, Gütersloh 2012, s. 8 i n. Dla przeciwniczek Merkel uosabia ona tzw. feminizm elitarny lub wręcz antifeminizm. Oponentką tej tezy jest Alice Schwarzer, która już w 2000 r. pisała o pozytywnych skutkach tzw. Merkel-Effekt – A. S c h w a r z e r, *Alice im Männerland. Eine Zwischenbilanz*, Köln 20002, s. 206 i n.

Próbie odpowiedzi na powyższe pytania należy rozpocząć od zakwestionowania tezy o długofalowym regresie w odniesieniu do aktywności kobiet w okresie III Rzeszy. Wprawdzie naziści przejęli władzę pod hasłami powrotu do tradycyjnie rozumianych ról związanych z płcią, jednak w praktyce już od połowy lat trzydziestych reżim dokonywał kolejnych koncesji na rzecz wzrostu roli kobiet w życiu publicznym. Pierwszą przyczynę odstępstw od modelu kobiety – strażniczki domowego ogniska stanowiła polityka zbrojeń, wymuszająca wzrost zatrudnienia kobiet w sektorach cierpiących na niedobory zatrudnienia mężczyzn (przemysł lekki, usługi, handel). Podczas wojny do zakładów produkcyjnych trafiały już nie tylko bezdzietne mężatki i panny, ale także kobiety mające dzieci². W związku ze spadkiem liczby studiujących mężczyzn (pobór do wojska) porzucono również – obowiązującą oficjalnie na wyższych uczelniach od roku 1933 – zasadę płciowego *numerus clausus*.

Także w sferze ideologicznej naziści nie byli konsekwentni w zakresie preferowanego przez siebie modelu kobiecości. Wprawdzie nazistowskie organizacje kobiece propagowały ideał kobiety walczącej na „froncie domowym” o zwycięstwo „tysiącletniej Rzeszy”, jednak już nazistowska organizacja dziewczęca BDM promowała wartości nie tyle „kobiece”, ile odnoszące się do życia w społeczeństwie – zainteresowanie światem zewnętrznym, aktywność poznawczą, współdziałanie w ramach grupy, koleżeństwo itp.³

Biorąc pod uwagę realny wzrost aktywności zawodowej Niemek w latach wojny, rok 1945 oznaczał w ich położeniu nie tyle przełom, ile kontynuację społeczno-ekonomicznego trendu. Niezależnie od stopnia zaangażowania w narodowy socjalizm, wszystkie poniosły zbiorową „karę” za zbrodnie reżimu – poprzez utratę (w wyniku bombardowań) miejsca zamieszkania, gwałty towarzyszące początkom alianckiej okupacji czy wysiedlenia ze wschodnich terenów Rzeszy. W języku potocznym zyskały szybko przydomek *Trümmerfrauen* („kobiet gruzów”), które własnymi siłami – z powodu braku męskich rąk do pracy – odgruzowywały niemieckie miasta,

² W lipcu 1944 r. niemal 50% niemieckich kobiet w miastach pracowało zarobkowo – C. Seifert, *Aus Kindern werden Leute, aus Mädchen werden Bräute. Die 50er und 60er Jahre*, München 2006, s. 35.

³ *Die BDM-Generation. Weibliche Jugendliche in Deutschland und Österreich im Nationalsozialismus*, red. D. Reese, Berlin 2007, s. 215 i n. Dużą rolę w przełamywaniu stereotypów związanych z płcią odegrała szefowa BDM, Jutta Rüdiger, z zawodu doktor psychologii.

zarabiając w ten sposób na utrzymanie bliskich⁴. W latach czterdziestych kobiety często zastępowały w roli żywicieli rodzin mężczyzn, ci bowiem albo zginęli/zaginęli na froncie, albo przebywali w obozach jenieckich lub (w przypadku osób podejrzewanych o nazistowską przeszłość) w obozach internowania. Z uwagi na niedobór ofert pracy w „kobiecych” profesjach oraz brak fachowców w typowo męskich zawodach, odgrywały rolę murarek, tramwajarek, operatorek koparek i dźwigów. Wiele z nich podejmowało ciężką pracę fizyczną, uciekając w ten sposób przed zaszeregowaniem do grupy „gospodyń domowych”, z przydziałami kartkowymi poniżej minimum egzystencji⁵. W niedziele te same kobiety jeździły na wieś na tzw. chomikowanie (*das Hamstern*) – w rzeczywistości w poszukiwaniu dodatkowej żywności, drogą dorywczej pracy, żebrania lub wręcz kradzieży⁶. Ich dzieci pozostawały wtedy bądź pod opieką niepracujących członków rodzin (np. rodziców, rodzeństwa), bądź towarzyszyły matkom – zarówno w wyprawach po prowiant, jak i w miejscach pracy⁷.

Pewne możliwości w zakresie pracy zarobkowej kobiet oferowały także „raczkujące” dopiero powojenne media: prasa i radio. O ile funkcje kierownicze w redakcjach zajmowali początkowo głównie emigranci (mężczyźni), o tyle w przypadku niższych stanowisk alianci chętnie popierali zatrudnianie właśnie kobiet, jako mniej skażonych oddziaływaniem nazistowskiej ideologii⁸. Podobna myśl przyświecała wprowadzaniu kobiet na pierwsze listy wyborcze w wyborach komunalnych i landowych – po raz pierwszy od roku 1933. Symbolem nowego trendu stała się Louise Schröder, pełniąca od maja 1947 do grudnia 1948 r. obowiązki nadburmistrza Wielkiego Berlina (wybrany przez radę miejską Ernst Reuter nie został zatwierdzony przez Sowieców)⁹. Także w radach pracowni-

⁴ Oficjalnie kobiety te określano jako „pomocnice budowlane” – „*Steine gegen Brot*”. *Trümmerfrauen schildern den Wiederaufbau in der Nachkriegszeit*, red. G. Jenk, Bergisch Gladbach 1988, s. 36–37.

⁵ „*Wir haben wieder aufgebaut*”. *Frauen der Stunde Null erzählen*, red. A. Meiners, München 2011, s. 46.

⁶ *Ibidem*, s. 62 i n.

⁷ Współczesna niemiecka literatura przedmiotu analizuje fenomen tzw. wojennych dzieci – generacji skażonej traumą nieobecności (realnej lub psychicznej) rodziców.

⁸ G. Strecker, *Überleben ist nicht genug. Frauen 1945–1950*, Freiburg im Breisgau 1981, s. 15 i n.

⁹ A. Dertinger, *Frauen der ersten Stunde. Aus den Gründerjahren der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1999, s. 172 i n.

czych i związkach zawodowych obowiązywała zasada wyłaniania kobiecych struktur oraz obecności ich przedstawicielek w zarządach rad i związków¹⁰. Ewenementem, także w stosunku do okresu weimarskiego, był lawinowy wzrost żeńskich zapisów na wyższe uczelnie – jesienią 1946 r. na berliński uniwersytet im. Humboldta zostało przyjętych ponad 1500 kobiet i około 1700 mężczyzn¹¹. Prasa kobieca oraz tzw. kobiece strony w tradycyjnych periodykach propagowały wzorzec kobiety realizującej się zarówno w pracy zawodowej, jak i w tradycyjnych czynnościach kobiecych. Dominujący rodzaj porad stanowiły wskazówki, jak uszyć (ugotować) „coś z niczego”, być zaradną i dzielną¹².

Konsekwencją wzrostu roli kobiet w sferze zatrudnienia i ich rosnącej aktywności w życiu publicznym był kryzys tradycyjnego modelu rodziny i wzrastająca liczba rozwodów. Powracający z obozów jenieckich mężczyźni często nie akceptowali faktu utraty pozycji głowy rodziny. Obciążenie frontową traumą utrudniało adaptację do powojennych realiów, także w kontekście niemożności znalezienia „godnej” pracy i utrzymania rodziny. Z punktu widzenia kobiet, przyczyną rozpadu związków była często obawa przed utratą zdobytej samodzielności. Problem ten dotyczył zwłaszcza mężatek z krótkim, wojennym stażem. Borykając się samotnie ze skutkami wojny nauczyły się radzenia sobie w trudnym sytuacjach, bez oglądania się na pomoc mężczyzny. Część kobiet wchodziła w związki z nowymi partnerami – nie tylko z przyczyn natury materialnej, ale i ze względu na bardziej otwartą postawę tych ostatnich wobec kobiecej emancypacji¹³.

Opisane powyżej zmiany dokonywały się w latach czterdziestych we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec. Zarówno alianci zachodni, jak i Sowieci popierali zjawisko aktywizacji kobiet – w sferze ekonomicznej ze względu na konieczność odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, w sferze ideowej – ze względu na potrzebę reedukacji całego niemieckiego społeczeństwa. Wspomniana wspólnota alianckich celów zaczęła się kruszyć dopiero w 1949 r.,

¹⁰ „*Wie wir das alles geschafft haben*“. *Alleinstehende Frauen berichten über ihr Leben nach 1945*, red. S. Meyer, E. Schulze, München 1984, s. 24.

¹¹ „*Wir haben wieder aufgebaut*”..., s. 75.

¹² Prasa kobieca i tzw. Frauenseite były od początku wspierane przez wszystkich aliantów, jako odrębne narzędzie „reedukacji” niemieckiego społeczeństwa – *Medienfrauen der ersten Stunde*. „*Wir waren ja die Trümmerfrauen in diesem Beruf*”, red. L. Klaus [et al.], Zürich–Dortmund 1993, s. 204.

¹³ „*Steine gegen Brot*”..., s. 54–57, 124–125.

w okresie budowy podstaw prawnych RFN i NRD. Obok różnic natury ustrojowej i gospodarczej to właśnie pozycja kobiet różnicować będzie oba państwa niemieckie. Sytuacja taka utrzyma się aż do upadku muru berlińskiego, mimo postępującego wzajemnego przenikania się wzorców kulturowych.

Położenie kobiet w NRD uwarunkowane było zarówno względami ideologicznymi, jak i ekonomicznymi. Podobnie jak w innych krajach bloku wschodniego, zasadniczym celem państwa było stworzenie nowego typu obywatela, postrzeganego nie w kategoriach płci, lecz klasy społecznej. Odrzucając tradycyjne wzorce mieszczańskie, komuniści podważyli także stereotypy dotyczące kobiet. Te ostatnie na równi z mężczyznami miały uczestniczyć w budowie socjalistycznego porządku – nie tylko rodzić dzieci, ale także uczyć się i pracować dla dobra społecznego. Promowanie aktywności zawodowej kobiet miało jednak oczywiście na celu nie tylko ich „wyzwolenie” z mieszczańskich stereotypów. Równie istotnym zamiarem było zwiększenie efektywności ekonomicznej NRD poprzez wzrost zatrudnienia i podnoszenie kwalifikacji obu płci. Tylko w ten sposób Niemcy Wschodnie miały szansę nadrobić zapóźnienia i sprostać konkurencji zachodniego sąsiada.

Niezależnie od uwarunkowań emancypacyjnego kursu władz NRD, jego skutki okazały się dla kobiet z tego kraju rewolucyjne. Już konstytucja z 1949 r. zawierała zapis nie tylko o równouprawnieniu płci, ale i o anulowaniu (w trybie natychmiastowym) ustaw kwestionujących równe prawa mężczyzn i kobiet, np. w sferze zawodowej czy prawie rodzinnym. Kolejne akty prawne dały mężatkom prawo do współdecydowania o miejscu zamieszkania, podjęciu pracy, wychowaniu i edukacji dzieci¹⁴. Media promowały wzorzec kobiety aktywnej zawodowo i podnoszącej swe kwalifikacje, także w trybie zaocznym. O ile w pierwszych latach istnienia NRD państwo nie nadało z ofertą instytucjonalnej opieki nad dzieckiem, co najmniej od lat sześćdziesiątych zaczęła rosnąć liczba żłobków i przedszkoli (część z nich pracowała w trybie tygodniowym). W nowej konstytucji z 1968 r. zapisano wspieranie kobiet w dziedzinie edukacji, także na poziomie wyższym.

Rezultaty wspomnianych rozwiązań były znaczące. Już w połowie lat sześćdziesiątych niemal 60% mieszanek NRD pracowało

¹⁴ U. Gebhardt, *op. cit.*, s. 139–140. W wypadku rozwodu kobiety uzyskiwały prawo do równego podziału majątku, niezależnie od przyczyny rozpadu małżeństwa.

zawodowo (w RFN odsetek ten wynosił w roku 1970 35). W 1970 r. 60% studiujących stanowiły dziewczęta (w RFN w roku 1975 – 36%)¹⁵. Już w latach pięćdziesiątych w Niemczech Wschodnich zaczął zanikać zwyczaj zwracania się do kobiet stanu wolnego *per* „Fräulein” (w urzędowej korespondencji było to nawet niedopuszczalne). Wprawdzie poprawie pozycji ekonomicznej kobiet nie towarzyszyło faktyczne zrównanie w sferze zarobków czy dostępie do wyższych stanowisk, nie ulegało jednak wątpliwości, że w przypadku NRD dawny model „3 x K” odłożony został bezpowrotnie do lamusa.

Zdecydowanie odmienny trend zarysował się po 1949 r. w Niemczech Zachodnich. Wprawdzie w konstytucji z roku 1949 znalazł się artykuł o równouprawnieniu płci, jednak już walka o jego wprowadzenie zapowiadała późniejsze problemy¹⁶. Wbrew przyjętemu w ostatecznej wersji zapisowi o obowiązku zmiany przepisów prawnych przed ustawodawcą do dnia 31 marca 1953 r., odpowiednie zmiany aktów prawnych nastąpiły dopiero w roku 1957. Do tego czasu w RFN obowiązywało prawo rodzinne z czasów cesarstwa, oznaczające w praktyce wyłączne prawo męża do decydowania nie tylko w sprawach dzieci czy wyboru miejsca zamieszkania, ale także podjęcia przez żonę pracy zarobkowej. Również przyjęta przez Bundestag w 1957 r. *Ustawa o równouprawnieniu* była w istocie daleka od zasady równości płci. Przyznając mężatkom prawo do pracy poza domem, uzależniała ów fakt od należytego wypełniania obowiązków żony i matki¹⁷.

Konserwatywna aura towarzysząca rządowi Konrada Adenauera i Ludwiga Erharda (1949–1966) wynikała zarówno z przyczyn ekonomicznych, jak i ideowych. W sferze gospodarczej już w końcu lat czterdziestych kobiety zaczęły być „wypierane” z rynku pracy wskutek fali powrotów z niewoli niemieckich mężczyzn. Pogłębienie powyższego trendu wynikało z efektów „cudu gospodarczego” –

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ „*Wir haben wieder aufgebaut*...”, s. 144–145; A. Dertinger, *op. cit.*, s. 183–188. Główną orędowniczką zapisu była członkini Rady Parlamentarnej, Elisabeth Selbert (SPD). Zorganizowała ona kobiecą akcję wysyłania protestów wobec prób zastąpienia postulowanego zwrotu „Mężczyźni i kobiety są równouprawnieni” formułą „Wszyscy są równi wobec prawa” (zapis z konstytucji weimarskiej). Tylko nowy wariant wymuszał zmianę aktów prawnych w duchu ustawowego zrównania obu płci.

¹⁷ *Perlzeit. Wie die Frauen ihr Wirtschaftswunder erlebten*, red. A. Delille, Berlin 1988, s. 75–81.

wzrostu atrakcyjnych finansowo ofert pracy i zarysowania się możliwości powrotu do modelu rodziny z niepracującą zarobkowo żoną. Równoległym zjawiskiem był spadek płacy realnej kobiet, mimo decyzji Federalnego Sądu Pracy z roku 1955 o zniesieniu kategorii „kobięcych grup płacowych”¹⁸. W sferze ideologicznej decydujące znaczenie miała chadecka wizja świata, odwołująca się do modelu „normalnej”, czyli opartej na instytucji małżeństwa rodzinie, z niepracującą żoną i możliwie dużą liczbą dzieci. Wzorzec ten przeciwstawiano realiom panującym w III Rzeszy, w której to kobieta „odciągana” była od jej naturalnego powołania i powinności¹⁹.

Na paradoks zakrawał przy tym fakt, że w kwestiach prokreacji polityka RFN przypominała w tym czasie stanowisko narodowych socjalistów. Zgodnie z pochodzącym jeszcze z czasów cesarstwa prawem antyaborcyjnym (paragraf 218) usunięcie ciąży dozwolone było tylko ze względów medycznych lub eugenicznych (genetycznych). O ile w okresie okupacji alianckiej władze podchodziły dość liberalnie do litery ustawy²⁰, to w latach pięćdziesiątych zwiększono czujność wobec nielegalnych zabiegów. Nawet w przypadku potwierdzenia wskazań przez odpowiednią instytucję (specjalne komisje), kobieta musiała sama znaleźć szpital i lekarza gotowego wykonać zabieg²¹.

Odzwierciedleniem upowszechniających się na nowo tradycyjnych ról społecznych był powrót do odmiennego – ze względu na płeć – modelu kształcenia. Podobnie jak w latach trzydziestych, dziewczętom doradzano edukację praktyczną i pracę (do zamążpójścia) w drobnym handlu, usługach bądź w roli personelu pomocniczego w biurach i urzędach²². Dopiero od roku szkolnego 1961/1962 zaczęto wprowadzać jednolity dla obu płci wzorzec matury. Do początku lat siedemdziesiątych liczba absolwentek wyższych uczelni była porównywalna ze wskaźnikami z pierwszych lat

¹⁸ U. Caberta, *op. cit.*, s. 49–50; C. Seifert, *op. cit.*, s. 117. W miejsce „kobięcych grup płacowych“ (*Frauenlohngruppen*) wprowadzono kategorię „lekkio pracujących” (*Leichtlohngruppen*).

¹⁹ Uosobieniem chadeckiego postrzegania roli kobiety był minister ds. rodziny, Franz-Josef Wuermeling, dla którego „naturalnym zawodem” kobiety było macierzyństwo (*Mutterberuf als Hauptberuf*) – C. Seifert, *op. cit.*, s. 125 i n.

²⁰ Przyczyną „tolerancji” w kwestiach aborcji była początkowo duża liczba ciał w wyniku gwałtów. W kolejnych miesiącach okupacji doszedł problem nieślubnych ciał, wynikających z rozluźnienia norm obyczajowych.

²¹ *Perlsonzeit...*, s. 54–55.

²² *Ibidem*, s. 30–31.

III Rzeszy. Istotę postrzegania społecznej roli kobiet odzwierciedlała reklama polisy posagowej firmy Allianz: „Z dzieci wyrastają ludzie, z dziewcząt – panny młode” („*Aus Kindern werden Leute, aus Mädchen werden Bräute*”). Przyszłe mężatki mogły doskonalić swe umiejętności na specjalnych kursach w szkołach dla narzeczonych (*Bräuteschulen*). Uczono tam nie tylko gotowania, szycia, sprzątnia czy dobrych manier, ale także podstaw fizjologii kobiety (pod kątem zajścia w ciążę) i opieki nad niemowłędem. Absolwentka „*Bräuteschule*” miała być w przyszłości „perfekcyjną gospodynią, kochającą żoną oraz troskliwą i dzielną matką”²³.

Pożądany model kobiecości propagowany był nie tylko poprzez wypowiedzi polityków czy przedstawicieli Kościoła (głównie katolickiego). Także prasa i radio dostosowały się w latach pięćdziesiątych do powszechnego trendu. Przykładem ewolucji programowej było założone w okresie okupacji alianckiej czasopismo dla kobiet „*Constanze*”. W latach czterdziestych propagowało ono model kobiety samodzielnej i aktywnej, dekadę później prezentowało ją niemal wyłącznie przez pryzmat stosunku do mężczyzny, dzieci i domu²⁴. W przypadku filmu, który na większą skalę rozwinął się w RFN dopiero w latach pięćdziesiątych, dominujący typ bohaterki stanowiła „dziewczyna z sąsiedztwa”, uosabiana przez Marię Schell czy Sonję Ziemann²⁵. Filmy z udziałem *femmes fatales* w typie Hildegard Knef przyciągały wprawdzie uwagę męskiej widowni, ale nie cieszyły się ani uznaniem krytyki (jako dzieła słabe artystycznie), ani akceptacją czynników oficjalnych²⁶.

Powszechne w tym czasie oddziaływanie tradycyjnych wzorców płci nie wykluczało możliwości osiągnięcia przez kobiety sukcesu poza domem. Przykładami przełamywania stereotypów były w latach pięćdziesiątych kariery Marion Dönhoff (w latach 1952–1954 i 1955–1968 szefowa działu politycznego tygodnika „*Die Zeit*”) i Beate Uhse (od 1951 r. właścicielka firmy oferującej artykuły erotyczne, a od roku 1962 sieci *sex shopów*). Obie wymienione panie dokona-

²³ V. Vrancken, *Die Bräuteschule 1958. Zehn Fräulein erleben ihr Wirtschaftswunder*, Stuttgart 2007, s. 18 i n.

²⁴ *Perlonzeit...*, s. 139.

²⁵ *Ibidem*, s. 170, 173–174.

²⁶ *Ibidem*, s. 172. Największym skandalem filmowym wczesnej RFN był film *Grzesznica (Die Sünderin)* w reżyserii Willego Frosta. Jego bohaterka (w tej roli Hildegard Knef) prostytutką zdobywa pieniądze na operację chorego na nowotwór kochanka. Sensacji wokół filmu sprzyjało krótkie (zaledwie sekundowe) ujęcie nagich pleców i biustu aktorki.

ły wprawdzie rewolucji w sferze postrzegania swej płci, były jednak absolutnym wyjątkiem – każda w swej dziedzinie²⁷. Z kolei nominacja Elisabeth Schwarzhaupt na stanowisko pierwszej kobiety-ministra w rządzie federalnym (1961) dowodziła nie tyle przełamywania barier w sferze polityki, ile instrumentalnego traktowania przez chadeczków kwestii kobiecej. W imię podniesienia słabnących wyników wyborczych, Adenauer postanowił pozyskać dla partii więcej głosów przedstawicielek „płci pięknej”²⁸. Pierwotnie Schwarzhaupt miała objąć tekę ministra sprawiedliwości (była prawniczką i zawodowym sędzią), jednak ostatecznie otrzymała „kobięcy” resort... zdrowia (ministerstwo utworzono na potrzeby tej nominacji)²⁹.

Z punktu widzenia historii politycznej RFN zwrot w dziejach tego kraju zapoczątkowany został w 1966 r. utworzeniem gabinetu Wielkiej Koalicji CDU/CSU/SPD. Trzy lata później wybory do Bundestagu przesądziły o definitywnym przejściu władzy przez socjaldemokrację, która wraz z FDP przejęła ster rządów na ponad dekadę. Procesowi liberalizacji stosunków wewnątrzpolitycznych towarzyszyły zmiany w sferze stosunków społeczno-ekonomicznych – zwłaszcza będący wynikiem „cudu gospodarczego” wzrost zatrudnienia, także w dziedzinach postrzeganych jako kobiece (przemysł lekki, handel, usługi, służba zdrowia itp.)³⁰. Szok wywołany w 1964 r. serią artykułów na temat niskiego stanu edukacji społeczeństwa (badania wykazały poziom porównywalny z ówczesną Grecją, Hiszpanią i Portugalia)³¹ zaowocował większymi nakładami na oświatę. Przyniosły one w efekcie nie tylko poprawę ogólnego wskaźnika wykształcenia, ale i (co prawda powolny) przyrost liczby dziewcząt w gimnazjach i na wyższych uczelniach.

Równoległe z przemianami na rynku pracy i edukacji RFN wkraczała w okres rewolucji obyczajowej. Pojawienie się pigułki

²⁷ Majstersztykiem reklamowym Beate Uhse było definiowanie oferty firmy jako „produktów podnoszących higienę życia małżeńskiego” – U. van Steen, *Liebesperlen. Beate Uhse – Eine deutsche Karriere*, Hamburg 2003, s. 132.

²⁸ Do 1972 r. kobiety w RFN głosowały głównie na chadecję. W latach pięćdziesiątych stanowiły około 8–9% posłów Bundestagu. Najwięcej mandatów kobiecych miały: KPD (od roku 1953 poza parlamentem federalnym) oraz SPD – *ibidem*, s. 116.

²⁹ C. Seifert, *op. cit.*, s. 119.

³⁰ U. Caberta, *op. cit.*, s. 158.

³¹ R. Großkopff, *Unsere 60er Jahre. Wie wir wurden, was wir sind*, Frankfurt am Main 2007, s. 175. Badania pokazywały, że najniższy poziom wykształcenia miały bawarskie, katolickie chłopki (czynnik płci, regionu pochodzenia i rodzaju wyznania).

antykonceptyjnej przyniosło swobodniejsze podejście kobiet do seksu przedmałżeńskiego, mimo początkowych oporów lekarzy przed ordynowaniem tabletek kobietom „wolnego stanu”³². Wprawdzie aż do roku 1974 obowiązywał w RFN „paragraf o stręczycielstwie” (*Kuppelparagraph*), grożący sankcjami za brak reakcji na przebywanie nocą w jednym pomieszczeniu pary bez ślubu, jednak w kręgach klasy średniej rosło przyzwolenie na „wolne związki”. Zasadnicze zmiany w sferze obyczajowej przyniosły artykuły i filmy uświadamiające, autorstwa Oswalta Kolle oraz wyprodukowany w 1967 r. ze środków federalnego ministerstwa zdrowia film *Helga*. Inspiratorką wyprodukowania tego ostatniego była ówczesna szefowa resortu, socjaldemokratka Käthe Strobel³³.

Druga połowa lat sześćdziesiątych zapoczątkowała wejście w dorosłość zupełnie nowego pokolenia, nazwanego później „generacją 68 roku”. Urodzona w końcowych latach wojny lub po roku 1945 młodzież buntowała się przeciwko mieszczańskim obyczajom, konsumpcjonizmowi oraz wzrostowi „tendencji imperialnych” świata zachodniego, głównie w kontekście roli USA w wojnie wietnamskiej. W przypadku RFN istotny czynnik sprawczy buntu stanowiła kwestia uchwalenia przez Bundestag ustawy o stanie wyjątkowym (1968), postrzeganej jako nawrót do nazistowskiej przeszłości.

Podobnie jak w USA, także i w innych krajach Zachodu ośrodkami młodzieżowej rewolty były przede wszystkim wyższe uczelnie i działające w tym środowisku organizacje studenckie. Liderowali ruchowi wprawdzie mężczyźni, ale szeregowymi uczestniczkami były także kobiety. Szeregowymi, dla wielu bowiem męskich przywódców rewolty stanowić one miały bardziej „ozdobę” debaty niż jej istotny element³⁴. W powyższym stanie rzeczy część aktywistek ruchu zdecydowała się walczyć o „kobieca” narrację buntu. Ich wyrazicielką stała się Helke Sander, studentka Akademii Filmowej w Berlinie Zachodnim, która podczas frankfurckiej konferencji SDS (Sozialistischer Deutscher Studentenbund) we wrześniu 1968 r. zaprotestowała wobec wyłącznie „męskiej narracji” rewolty. W efek-

³² C. Seifert, *op. cit.*, s. 230. Pigułki produkcji zachodnioniemieckiej pojawiły się na rynku w 1962 r. (rok po USA).

³³ R. Großkopff, *op. cit.*, s. 138–140. W samej RFN film obejrzało około 6 milionów widzów, poza granicami kraju - około 40 milionów.

³⁴ Podobny obraz rewolty prezentowały media, także liberalne. W gazetach i telewizji uczestniczki ruchu ukazywano jako „dziewczyny rewolucjonistów” – U. Kätzel, *Die 68erinnen. Porträt einer rebellischen Frauengeneration*, Berlin 2002, s. 97 i n.

cie braku reakcji na wystąpienie koleżanki, siedząca na widowni Siegrid Rüger – *notabene* znana aktywistka SDS – rzuciła w stronę stołu prezydialnego kilka pomidorów³⁵.

Wprawdzie opisany powyżej *Tomatenwurf* przeszedł do historii jako akt założycielski „drugiej fali” niemieckiej *Frauenbewegung*, ale w rzeczywistości sygnalizował on szersze zjawisko społeczne – wzrost poziomu samoświadomości młodych kobiet w Niemczech Zachodnich. Po pierwszym zachłyśnięciu się rewolucją seksualną wiele z nich odczuwało dyskomfort z powodu seksistowskiej mentalności swych kolegów, np. w kontekście żądań „dostępności seksualnej”, mody na częste zmiany partnerów, braku zaangażowania w wychowanie dzieci czy lekceważenie aspiracji zawodowych kobiet³⁶. Krytykując pasywną postawę matek, przedstawicielki „generacji 68 roku” zaczęły budować swój własny wzorzec płci. Podkreślaniu samodzielności służyło negowanie instytucji małżeństwa, podważanie „obowiązku” rodzenia dzieci i afirmowanie kobiecej seksualności, także w kontekście akceptacji związków lesbijskich czy biseksualizmu. Formę kontestacji stanowił nawet wygląd – odrzucanie „sztywnych” fryzur, makijażu, biustonoszy czy popularnych wcześniej minispódniczek, na rzecz rozpuszczonych włosów, spodni lub długich spódnic w stylu hippisowskim³⁷.

Wprawdzie większość powstałych w 1968 r. „rad wyzwolenia kobiet” nie przetrwała długo, ale ich inicjatywy – kobiece centra, wspólnoty mieszkaniowe, kawiarnie czy domy samotnych matek stały się integralnym elementem życia społecznego RFN. Wzorców aktywności dostarczały lektury amerykańskich (rzadziej francuskich) feministek. W odróżnieniu od Amerykanek i Francuzek Niemki były bardziej radykalne w krytykowaniu mężczyzn, włącznie z wykluczeniem tych ostatnich z kobiecych spotkań czy struktur³⁸. Ów radykalizm haseł i gwałtowna krytyka mieszczańskich wartości charakteryzowały zresztą nie tylko niemieckie feministki. Przywódczynie lewackiej organizacji terrorystycznej RAF, Ulrike Meinhof i Gudrun Ensslin, były wprawdzie nader odległe od postu-

³⁵ *Ibidem*, s. 168–169.

³⁶ 1968. *Die Revolte*, red. D. Cohn-Bendit, R. Dammann, Frankfurt am Main 2007, s. 100. We wspomnieniach uczestniczek rewolty przewija się motyw zmęczenia życiem w „komunach” oraz fiksacji ich męskich mieszkańców na sprawach seksu – por. U. Kätzl, *op. cit.*, s. 248.

³⁷ Bardziej radykalne kontestatorki urządzały happeningi w sklepach z sukniami ślubnymi lub na pokazach mody – 1968. *Die Revolte...*, s. 88.

³⁸ M. Gebhardt, *op. cit.*, s. 151–152.

latów ruchu kobiecego, ale w swej działalności dawały wręcz skrajny przykład „wyzwolenia” własnej płci (obie „poświęciły” swe dzieci na rzecz „rewolucji”)³⁹.

Czynnikiem integrującym środowisko kobiece w RFN była także walka o zniesienie zakazu aborcji. Już w roku 1971, wzorem francuskim, ponad trzysta kobiet podpisało się pod opublikowaną w tygodniku „Stern” deklaracją *Usunęłam ciążę*⁴⁰. Gdy rządząca koalicja SPD/FDP wniosła (zgodnie z zapowiedzią wyborczą z roku 1972) pod obrady Bundestagu projekt liberalizacji prawa antyaborcyjnego, tysiące kobiet demonstrowało poparcie dla tej inicjatywy⁴¹. W 1974 r. parlament federalny przegłosował liberalną wersję ustawy (niekaralność w przypadku zabiegu do trzeciego miesiąca ciąży włącznie), ale rok później Trybunał Konstytucyjny uznał nowe przepisy za niezgodne z konstytucją (argument obrony życia nienarodzonych). Tym razem protesty ruchu kobiecego przybrały postać nie tylko wieców i demonstracji, ale publicznych deklaracji wystąpień z Kościoła katolickiego, współorganizatora i aktywnego uczestnika akcji antyaborcyjnych. Ostateczna wersja ustawy, przyjęta w roku 1976, była kompromisem – depenalizowała aborcję, także ze wskazań społecznych (do trzeciego miesiąca ciąży), pod warunkiem skorzystania z konsultacji w specjalnych poradniach medyczno-psychologicznych⁴².

Wspomnienia uczestniczek demonstracji na rzecz zniesienia paragrafu 218. dowodzą integracyjnej roli owych akcji w procesie redefiniowania tradycyjnego wzorca kobiecości. Obok uświadomienia sobie potrzeby kontroli nad własnym ciałem (hasło „Mój brzuch należy do mnie”), przełamane zostało tabu wobec rodzinnych dra-

³⁹ Fenomen „kobiecego terroryzmu” dotyczy przede wszystkim tzw. drugiej generacji RAF. Na czele zreorganizowanej w 1977 r. organizacji stanęła wówczas Brigitte Mohnhaupt, dla której wzorem była Gudrun Ensslin. Liczba członkiń „drugiej generacji” RAF sięgała 35–50%, przy ogólnym wskaźniku kobiecej przestępczości wynoszącym 15% – T. W u n s c h i k, *Baader-Meinhofs Kinder. Die zweite Generation der RAF*, Opladen 1997, s. 83.

⁴⁰ A. D ün n e b i e r, G. v o n P a c z e n s k y, *Das bewegte Leben der Alice Schwarzer*, München 1999, s. 71 i n. Sygnatariuszkami dokumentu były zarówno celebrytki (np. Romy Schneider), jak i przeciętne kobiety, pozyskane do akcji przez Alice Schwarzer i grupy feministyczne.

⁴¹ U. C a b e r t a, *op. cit.*, s. 55.

⁴² W sąsiedniej NRD legalizacja aborcji ze względów społecznych (na życzenie ciężarnej, do trzeciego miesiąca włącznie) nastąpiła w roku 1972 – na tle innych krajów Bloku Wschodniego późno, na tle RFN – wcześniej i w bardziej liberalnej postaci.

matów – zgonów, okaleczeń czy psychicznych traum, będących efektem pokątnych zabiegów aborcyjnych⁴³. Ruch protestów wobec wspomnianego paragrafu zapoczątkował także karierę późniejszej „pierwszej feministki” RFN, Alice Schwarzer. To ona należała do inicjatorek publikacji w „Sternie”, ona też opublikowała w 1975 r. popularny „manifest” ruchu kobiecego, czyli książkę *Mała różnica i jej wielkie skutki* (ową różnicą był penis i męska seksualność). Główną zasługą Alice Schwarzer było rozpoczęcie w roku 1977 wydawania miesięcznika „EMMA” – czasopisma redagowanego „dla kobiet i przez kobiety”. Mimo ataków ze strony „męskiego” środowiska dziennikarskiego i zarzutów komercjalizacji „sprawy kobiecej” ze strony grup feministycznych⁴⁴, „EMMA” zdobyła szybko uznanie czytelniczek. Na tle tradycyjnej prasy kobiecej była ewenementem – bez reklam kosmetyków, przepisów kulinarnych czy tekstów typu „Jak zdobyć i utrzymać mężczyznę”⁴⁵. Ich miejsce zajęły artykuły na temat współczesnych problemów kobiet – zaangażowane, często poruszające, ale bez tonu pouczenia, tak częstego w niszowych periodykach feministycznych. W odróżnieniu od tych ostatnich pismo istnieje do dziś – wprowadzicie jako dwumiesięcznik, ale nadal z wiernym gronem abonentek.

Lata siedemdziesiąte przekreśliły bezpowrotnie, dominujący jeszcze kilka lat wcześniej, wzorzec kobiety – strażniczki domowego ogniska. W 1977 r. Bundestag zniósł ostatnie ograniczenie prawne w zakresie aktywności zawodowej kobiet – zapis w prawie rodzinnym o obowiązku godzenia pracy z powinnościami żony i matki⁴⁶. W sferze polityki rozpoczął się proces powolnego wzrostu liczby posłanek w parlamentach krajowych i federalnym. Zaległości na tym polu były ogromne, także w stosunku do średniej z czasów Adenauera – o ile w latach pięćdziesiątych kobiety stanowiły 8–9% członkiń Bundestagu, w początkach ery Willy Brandta odsetek ten wynosił... 5,8%⁴⁷. W roku 1972 runęła kolejna bariera w tradycji parlamentarnej – socjaldemokratka Annemarie Renger została pierwszą marszałkinią Bundestagu. Także w świecie mediów kobiety kontynuowały proces podważania stereotypów. W 1968 r. Marion Dönhoff została pierwszą redaktorką naczelną renomowa-

⁴³ U. Caberta, *op. cit.*, s. 55.

⁴⁴ A. Dünnebier, G. von Paczensky, *op. cit.*, s. 115–116.

⁴⁵ A. Schwarzer, *EMMA. Die ersten 30 Jahre*, München 2007, s. 8.

⁴⁶ U. Caberta, *op. cit.*, s. 97.

⁴⁷ S. Ehm sen, *Der Marsch der Frauenbewegung durch die Institutionen. Die Vereinigten Staaten und die Bundesrepublik im Vergleich*, Münster 2008, s. 100–101.

nego tygodnika „Die Zeit”, a cztery lata później współwydawczynią tego periodyku. Z kolei Wiebke Bruhns, dziennikarka ZDF, została w 1971 r. pierwszą prezenterką głównego programu informacyjnego telewizji publicznej⁴⁸. Wyrazem wzrostu uznania dla kobiet była także ewolucja kobiecych postaci w filmie RFN. Bohaterki Rainera Wernera Fassbindera (*Małżeństwo Marii Braun*), Helmy Sanders-Brahms (*Niemcy, blada matka*) czy Margarethe von Trotta (*Czas ołowiu*) były postaciami silnymi psychicznie, zdecydowanymi i potrafiącymi radzić sobie w życiu także bez mężczyzn⁴⁹.

Mimo powrotu do władzy w roku 1982 zachodnioniemieckiej chadecji i tzw. konserwatywnego zwrotu uosobianego przez rządy Helmuta Kohla, tempo przemian kulturowych w RFN nie uległo w latach osiemdziesiątych zahamowaniu. Nową jakością na mapie politycznej była partia Zielonych – nie tylko w sferze programowej, ale i w kontekście idei promowania kobiet poprzez tzw. kwoty. Rewolucyjność owego rozwiązania była tym większa, że sami Zieloni zapisali w swym statucie zasadę parytetu, czyli równej – w sensie płci – obsady stanowisk partyjnych i państwowych. Wchodząc w 1983 r. do Bundestagu uczynili z modelu kwot praktyczne rozwiązanie, inicjując tym dyskusję nad mechanizmami zwiększenia udziału kobiet w polityce.

Elektorat Zielonych składał się w większości z przedstawicieli „generacji 68 roku”, sama zaś partia stanowiła efekt powstania w RFN społeczeństwa obywatelskiego. Istotnym elementem tego ostatniego były kobiety, na równi z mężczyznami walczące o ochronę środowiska i protestujące przeciw dozbrojeniu RFN w pociski atomowe nowej generacji. Część założycielek Zielonych (np. Jutta Ditzfurth) miała za sobą aktywność w ruchu feministycznym, inne działały w organizacjach ekologicznych czy pacyfistycznych (np. Antje Vollmer). Inaczej niż w latach siedemdziesiątych, niektóre z członkiń partii nie odrzucały *a priori* tradycyjnych wzorców kobiecości, ale domagały się dowartościowania kobiecych ról, zwłaszcza macierzyństwa⁵⁰. W 1986 r. Zieloni, jako pierwsza siła polityczna,

⁴⁸ W NRD identyczny przełom dokonał się już w 1963 r., w osobie Annerose Neumann jako prowadzącej wieczorne wiadomości telewizyjne.

⁴⁹ Wszystkie trzy filmy powstały na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – *Die Ehe der Maria Braun* w 1979, *Deutschland, bleiche Mutter* w 1980, *Bleierne Zeit* w 1981 r.

⁵⁰ W roku 1986 część działaczek Zielonych opracowała projekt *Manifestu matek*, krytykując kobiety nastawione na karierę zawodową i „zaniedbujących” powinności macierzyńskie. Dokument spotkał się z krytyką większości członków

przedłożyli w Bundestagu projekt ustawy antydyskryminacyjnej ze względu na płęć⁵¹. Wniosek nie miał szans na przyjęcie, ale zainicjował debatę nad kwestią stereotypów w odniesieniu do karier zawodowych kobiet. Sukcesem Zielonych było także wypromowanie pierwszej kobiecej liderki partyjnej – Petry Kelly. To ona była twarzą partii na arenie publicznej i w mediach, ona też przełamała stereotyp, że uroda nie może iść w parze z profesjonalizmem, błyskotliwością i oddaniem polityce⁵².

Niebagatelną rolę w podnoszeniu na forum publicznym problemów kobiet odegrała w latach osiemdziesiątych Alice Schwarzer. Już w roku 1978, inicjując kampanię przeciwko półnagim postaciom kobiecym na okładkach „Sterna”, stała się twarzą kampanii antypornograficznej. Podobne znaczenie miało promowanie kobiet odnoszących sukcesy w polityce, *businessie* i kulturze na łamach „EMMY”. Czasopismo poruszało kwestie lekceważone dotąd przez media, np. niebezpieczny dla zdrowia kult diet, zjawisko przemocy w małżeństwach czy problem molestowania dzieci. W roku 1983, dzięki pomocy finansowej Jana Philippa Reemtsmy, Schwarzer doprowadziła do powstania w Kolonii Archiwum Feministycznego – placówki dokumentującej różne aspekty historii kobiet⁵³.

Koncepcja ukierunkowania badań historycznych na dzieje kobiet stanowiła podłoże, raczkującego dopiero w latach osiemdziesiątych, nurtu *Frauenforschung*. Podobnie jak dekadę wcześniej w USA, u podstaw pomysłu leżała nie tylko potrzeba nadrobienia zaniechań w historiografii. Istotne znaczenie, także z punktu widzenia polityki edukacyjnej, miała chęć zwiększenia obecności kobiet w nauce, np. poprzez tworzenie nowych, nie zdominowanych przez mężczyzn jednostek badawczych. Takim obszarem „wolnym” była właśnie problematyka kobieca – rozumiana interdyscyplinarnie i nastawiona na wprowadzenie do naukowego dyskursu nowych, „kobiecych” wątków. Ich analiza miała wymiar nie tylko historio-

partii (także kobiet) i został odrzucony jako niezgodny z linią ugrupowania – L. Volmer, *Die Grünen. Von der Protestbewegung zur etablierten Partei*, München 2009, s. 227–228.

⁵¹ Projekt przewidywał konkretne mechanizmy chroniące prawa kobiet w sferze zatrudnienia i awansu zawodowego.

⁵² S. Richter, *Die Aktivistin. Das Leben der Petra Kelly*, München 2010, s. 236–238. Problemem Petry Kelly był nie niedostatek zaangażowania, lecz coś wręcz przeciwnego – pracoholizm i brak życia prywatnego.

⁵³ Od 1994 r., w związku z przeniesieniem siedziby archiwum do zabytkowej wieży w obrębie murów miejskich, placówka nosi nazwę FrauenMediaTurm.

graficzny, ale i socjologiczny, prawny, antropologiczny i kulturoznawczy⁵⁴.

W latach osiemdziesiątych umocniły się w RFN trend zmian w postrzeganiu kobiet i ich miejsca w życiu publicznym. W 1986 r. rząd chadecko-liberalny podjął decyzję o rozszerzeniu kompetencji ministra do spraw młodzieży, rodziny i zdrowia o kwestie kobiece (ministrem została mianowana Rita Süßmuth). Na przestrzeni kilkunastu lat liczba posłanek do Bundestagu wzrosła z niespełna 6% w roku 1972 do 9,8% w roku 1983 i 15,4% w roku 1987⁵⁵. Od połowy lat osiemdziesiątych, najpierw na szczeblu komunalnym, potem także w landach, ustanowiono rzeczników do spraw równouprawnienia w kontekście płci. Większość partii politycznych (z wyjątkiem FDP i CSU) wprowadziło do swych dokumentów programowych koncepcję kwot na listach wyborczych – aczkolwiek w perspektywie przyszłościowej⁵⁶.

Wprowadzanie kobiet na eksponowane, choć nie zawsze znaczące, stanowiska polityczne przestało być wyłącznie domeną Zielonych. To właśnie względnie „odpowiednie” proporcje leżały u podstaw decyzji Helmuta Kohla z 1991 r. o wprowadzeniu Angeli Merkel do rządu – pochodziła z NRD, wyznawała ewangelicyzm (powojenna chadecja jest z założenia dwuwyznaniowa) i... była kobietą.

*

W ciągu pierwszych czterech dziesięcioleci istnienia RFN kobiety w tym kraju przebyły długą drogę. Jako *Trümmerfrauen* pomagały odbudowywać Niemcy ze zniszczeń wojennych. W latach pięćdziesiątych przyjęły bez buntu powrót do roli oddanych żon i matek, zwłaszcza że wiele z nich miało dość samotnego dźwigania odpowiedzialności za bliskich. Dwie dekady później ich córki wybrały inny model życia, bardziej adekwatny do zdobytego – często drogą dużych wyrzeczeń – wykształcenia. W latach osiemdziesiątych proces zmian w położeniu kobiet wkroczył w okres decydujący – zarówno w kontekście większych szans na zawodową karierę, jak i uznania przez elity potrzeby udziału kobiet w życiu publicznym. Wkraczając w okres zjednoczenia Niemiec RFN stawała nie tylko

⁵⁴ Pierwszą dziedziną, w której wyodrębniony został nurt *Frauenforschung* była socjologia – S. E h m s e n, *op. cit.*, s. 202.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 101. W roku 2002 w Bundestagu zasiadało 30,8% posłanek. Po wyborach z 2013 r. odsetek ten wynosi 36.

⁵⁶ *Ibidem*.

przed wyzwaniem natury politycznej czy ekonomicznej. Równie istotny okazał się problem korelacji wzorców płci – w obu państwach niemieckich formalnie podobnych, ale naznaczonych innym doświadczeniem historycznym.

KATARZYNA JEDYNAKIEWICZ-MRÓZ

Changes in the position of women in West Germany after the Second World War – continuities and breakthroughs

The article presents the main changes of the situation of women in Western Germany after the Second World War. The considerations are based on the female diaries from this period, as well as on the specialist literature.

The first part of the text shows professional and educational activity of women in Germany in the years 1945–1949 and the female part in the restoring of the country from the war damages. The second part of the article presents the occurrence of the return to the traditional patterns of femininity in Federal Republic of Germany in time of the Christian Democracy rules (1949–1965). The third part of the considerations shows the effects of „the 1968 Revolution” for the women’s situation in Western Germany in time of the domination of the Social Democrats in this country (1969–1982). The fourth part of the text presents the increase of the real position of women in Federal Republic of Germany in the Eighties, in the context of the development of the civil society in West Germany.